

Biesiada, muzyka, taniec, czyli współczesne wesele jako forma zabawy w powiecie garwolińskim

„Niezwyczajny czas pór roku wkracza niezależnie od ludzi, wynika z przyrody. Niezwyczajny czas początku ludzkiego życia nastaje z chwilą poczęcia. Niezwyczajny czas zaślubin jest jakby zaspokojeniem wymagań ludzi, gdyż inaczej związek kobiety i mężczyzny, a także międzyrodzinne alianse byłyby nie tylko nieprawne, lecz w ogóle bezprawne”¹

Wesele samo w sobie stanowi bogactwo wzoru kulturowego, w związku z czym, zawiera ono wiele aspektów, które stanowią punkt dociekań antropologicznych. W zależności od zainteresowań badacza, a także kontekstu kulturowego, obrzędowość weselna bywa rozpatrywana z wielu perspektyw. Poszczególne regiony Polski doczekały się własnych, weselnych opracowań monograficznych. Obfitość omawianej problematyki może potwierdzić fakt stworzenia przez Małgorzatę Maj oddzielnej bibliografii dotyczącej wesela. Niemniej jednak kultura nie jest niezmienną stałą, a wręcz przeciwnie, pod wpływem wielu czynników ulega radykalnym i gwałtownym przeobrażeniom, dlatego permanentnie zachodzące zmiany wymagają ciągle nowych, etnologicznych analiz, stąd mój wybór. Postanowiłam skoncentrować się na współczesnym weselu na wsi jako jednej z form zabawy. Inspiracją owych rozważań było stwierdzenie przez Jadwigę Klimaszewską, iż „(...) należy wyraźnie podkreślić, że nie można przeciwstawiać sobie jako dwu odrębnych światków: chłopskiej kultury XIX-wiecznej, tradycyjnej kulturze współczesnej. To, co obserwujemy dziś na wsi, stanowi tylko dalszy etap procesu przemian obrzędów i ich funkcji na wsi, przemian dokonujących się obecnie dużo szybciej, w niejednakowym zresztą tempie w poszczególnych regionach Polski. (...) Przy nieznaczącej stosunkowo zmienności obrzędów w zakresie formy, częściej stwierdzamy zmiany interpretacji, co zwykle pozostaje w związku ze zmianą światopoglądu (...) Najsilniejszym i najczęstszym zmianom ulega jednak funkcja obrzędów i zwyczajów, głównie pod wpływem podnoszącego się poziomu kultury i oświaty na wsi. Były one i do dziś są nadal mniej lub bardziej uroczyste obchodzone, ale częściej dla innych już celów, nie dla tych, które je do życia powołały.”²

¹ A. Zadrożyńska: *Powtórzyć czas początku*, Warszawa 1988, s. 82.

² J. Klimaszewska: *Zmiany kultury chłopskiej. Problematyka i metody prac etnograficznych*, pod red. K. Zawistowicz-Adamskiej, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1973 s. 138.

W efekcie współczesnego przemieszczenia się funkcji obrzędu z przywołującej mityczne struktury poznawania i doświadczania świata, na podkreślające jej związek z czasem wolnym i ludycznością, celem przeprowadzonych badań oraz niniejszych rozważań jest zobrazowanie współczesnej uroczystości weselnej jako jednej z form zabawy, a także analiza tego, w jakich proporcjach tworzy się owa mieszanina mody i tradycji. Co stanowi filtr przepuszczający pewne elementy, a odrzucający inne? Jak zatem w praktyce przekładają się ludowe porzekadła „jeden dzień wesela, całe życie biedy”, czy może „jakie wesele, takie potem życie”?

Interesującym terenem do prowadzenia tego typu badań okazały się wsie powiatu Garwolińskiego. Powiat garwoliński, położony jest w południowo-wschodniej części województwa mazowieckiego. Zasięg moich etnologicznych dociekań skupił się głównie w granicach trzech gmin tego powiatu – gminie Parysów, gminie Górzno oraz gminie Garwolin. Zgodnie z podziałem geograficznym Polski gminy te usytuowane są na nizinie Środkowomazowieckiej. Należy zwrócić szczególną uwagę na dystans owych gmin do aglomeracji miejskich. Odległość z Parysowa do Warszawy wynosi 68 km., do Siedlec 63 km., a do Garwolina 12 km. Taka lokalizacja kształtuje specyficzny typ kultury. Wpływ miast zauważalny jest nie tylko w kwestii kreowania mody, czy stylu życia. Mieszkańcy, szczególnie Ci młodzi, coraz częściej emigrują do Warszawy w celu zdobycia wiedzy, następnie znajdują tam pracę, co wcale nie oznacza zmiany miejsca zamieszkania. Oczywiście taki stan rzeczy nie dotyczy wszystkich mieszkańców, wiele młodych osób decyduje się także pozostać w rodzimej miejscowości, starać się tutaj znaleźć pracę, bądź też podjąć pracę na roli (z czym częściej spotkałam się podczas rozmów z mieszkańcami gminy Górzno) Niemniej jednak wpływ miejskich wzorów kultury jest nieuchronny. Wśród mieszkańców tego terenu zdarza się mówić, iż są to wsie z miejskim stylem życia. Stąd bardzo ciekawa jest analiza owego tygla miejskości i wiejskości oraz wyłaniający się unikalny typ kultury, jaskrawo uwidaczniający się w obrzędowości weselnej oraz sposobie jej organizowania i obchodzenia.³

³ Zastrzec muszę, iż dwa zasadnicze względy zdecydowały o wyborze miejsca badań, przede wszystkim, w latach 2002–2005, jako studentka regularnie uczestniczyłam w badaniach terenowych, organizowanych na tym terenie w miejscowości Miętne, co rozbudziło moje zainteresowanie niniejszym regionem oraz pozwoliło na głębsze poznanie kultury terenu, a także nawiązanie znajomości umożliwiających przeprowadzenie ciekawych wywiadów i zdobycie odpowiednich informacji. Ważny w odniesieniu do tej pracy jest fakt, iż badania na analizowany temat przeprowadzałam w 2006 roku, śledząc tempo transformacji zachodzących w kulturze, należy wziąć pod uwagę zamiany, które od tego czasu mogły zajść, szczególnie, tam gdzie analizie poddajemy szeroko rozumianą modę. Badania przeprowadzałam według opracowanego przez siebie kwestionariusza, obejmującego zagadnienia takie jak: ogólne cechy i przebieg współczesnego wesela, przygotowania związane z uroczystością, tradycyjne i innowacyjne elementy obrzędowości, a także formy zabawiania gości. Respondentów zasadniczo mogę podzielić na 2 grupy, pierwsza z nich to młode mężatki, które odpowiadały na

1. Zabawa w kulturze – teoretyczne ujęcie ludyczność wesela

Człowiek, jako twór złożony, od zarania dziejów organizował swój czas, co najmniej według dwóch podstawowych kategorii: homo faber oraz homo ludens. Oba te modele nie wykluczały się, a wręcz przeciwnie stanowiły konieczne i wzajemne uzupełnienie ludzkiego bytu.

Homo faber, to człowiek twórczy, niemniej jednak zdolność kreacji charakteryzuje także niejedno zwierzę. Anna Zadrożyńska podejmując się analizy kultury tradycyjnej i współczesnej za pomocą owych modeli, pojęciu homo faber nadaje znaczenie teoretycznej konstrukcji, zorganizowanej wokół pracy oraz reguł z nią związanych. Przeciwnieństwem, a jednocześnie koniecznym uzupełnieniem sfery życia człowieka związanej z pracą jest, zdaniem Zadrożyńskiej, model homo ludens, czyli ludzka działalność formalnie związana z zabawą. Człowiek bawiący się jest nieodłącznym ogniwem każdego typu kultury, a tym samym J. Huizinga sklasyfikował zabawę jako jedno ze źródeł kultury. Zabawa staje się swoistą, samodzielną kategorią, pierwotniejszą od kultury. Urzeczywistnia się już w „(...) igraszkach zwierząt (...) Można wręcz spokojnie powiedzieć, że obyczajowość ludzka nie dołączyła do ogólnego pojęcia zabawy żadnych istotnych cech szczególnych.”⁴, co dodatkowo uzupełnia swoim zdaniem F. Schiller, twierdząc, iż: „człowiek bawi się tylko, kiedy jest człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu; i jest całym człowiekiem, kiedy się bawi”⁵

„Zabawa jest formą nie-pracy. Mogła, więc zawierać różnorakie treści, nie zawsze kojarzone jedynie z odprężeniem i wesołością, lecz mające również dla człowieka istotne znaczenie symbolicznej re-kreacji życia.”⁶ Chociaż potocznie bardzo często kojarzymy zabawę z uciechą i wesołością, to jednak nie są to jej formalne wyznaczniki. Zabawa zawsze posiada pewne reguły, ma przypisany głęboki sens społeczny, jest dokonywana w określonych granicach czasowych oraz przestrzennych. Zabawa to specyficzny okres czasu, przeciwny codzienności, bez wątpienia nosi ona znamiona święta oraz odwróconego porządku. Zabawa sama w sobie kreuje odrębną rzeczywistość, nowy ład zamknięty w obrębie umownie wytyczonego czasu i przestrzeni. Cechy te przybliżają zabawę do czynności sakralnych. J. Huizinga twierdzi wręcz, że nie ma żadnej klarownej różnicy między tymi dwoma zjawiskami, pod żadnym formalnym względem.

pytania z perspektywy stałych weselnych bywalczyń, jak również niedawnych pańien młodych. Druga grupa to starsi informatorzy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, którzy dokonywali porównań dawnych i współczesnych wesel. Specjalnym i niezwykle cennym informatorem był dla mnie lokalny, rodzinny zespół weselny „Sami Swoi”.

⁴ J. Huizinga: *Homo Ludens, zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985, s. 11.

⁵ F. Schiller: *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, List XV, Warszawa 1972 s. 87.

⁶ A. Zadrożyńska: *Homo faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*, Warszawa 1983, s. 179.

Zabawa posiada w sobie jakiś niebywale atrakcyjny czynnik, który przyciąga wielu jej uczestników. Oczywiście włączenie się ludzi do jej reguł ma charakter dobrowolny, aczkolwiek uczestnictwo w niej obliguje do pewnych zachowań, chociażby do odwzajemnienia. „Reguły zabawy klasyfikowały również jej uczestników. Ludzie włączeni w czas i przestrzeń zabawy podlegali wymogom zróżnicowania według jej zasad. (...) To właśnie z zabawy wynikały podziały ludzi na jej uczestników i na biorących w niej udział (lub biorących bierny w niej udział) (...)”⁷ Spośród typów ludzi zabawy, wyróżnionych przez Rogera Caillois najbardziej charakterystyczna dla weselnych biesiadników jest postawa „mimicry”, która kształtuje niecodzienną rzeczywistość przy pomocy naśladowania, przebierania i przedstawiania. Owe postaci demonstrują swym zachowaniem odmiennosć i odświętność dziejącej się chwili, oraz typ „illinx”, czyli oszołomienie, mające na celu wyrwanie uczestnika z świadomej codzienności i wprowadzenie w inny stan odczuwania. Jest to wkraczanie w czas niezwykle drogą zatracania świadomości np. poprzez upojenie alkoholowe. R. Caillois uważa, że reguły stanowiące o charakterze „mimicry” oraz „illinx” w ogromnej mierze przynależą do zasad charakteryzujących święto, tym samym odpowiednio odnoszą się one także do rodzaju zabawy jakim jest wesele.

„Święto łączy się semantycznie z czasem wolnym, czasem próżnowania, odpoczynku, i z radością, wesołością, z określonym rytuałem, tańcem, przyjęciem, ucztą”⁸. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że święto to jedna z kategorii charakteryzujących zabawę, a jednocześnie to właśnie zabawa zamyka się w ramach święta. Zgodnie z tym, co pisze K. Żygulski, czynniki, które są podstawą społecznej potrzeby świętowania, mają charakter trwałe. Zaliczają się do nich: powtarzające się etapy przyrody oraz życia człowieka, jak również odmiennosć odcinków czasowych. Święto, to swoisty rodzaj instytucji, odwiecznie związany z egzystencją człowieka. Świętowanie nie jest działalnością dowolną, odbywa się według ściśle określonych, a nawet zrytualizowanych reguł. „Święto powołuje do życia, na czas swego trwania, swoistą organizację grupy, w tej organizacji pojawiają się funkcje i role, zadania i obowiązki, normy, nakazy i zakazy, których nie zna dzień powszedni”⁹.

Uroczystość weselna, w swej tradycyjnej formie, to doskonały przykład na zjawisko święta i świętowania. Święta są jedną z najważniejszych form regulowania życia społecznego, jest to rodzaj instytucji służący ochronie, propagowaniu i odnawianiu wartości kultury. Jest to również sposób na atrakcyjne spędzenie czasu. Bardzo typowe dla współczesności jest współlistnienie przywdziewanie nowych treści, przez stare tradycje świąteczne.

Snując teoretyczne rozważania nad pojęciem święta oraz zabawy w kontekście wesela, warto również zwrócić się w kierunku współczesnych wyznaczników

⁷ Tamże: s. 183.

⁸ K. Żygulski: *Święto i kultura*, Warszawa 1981, s. 16.

⁹ Tamże, s. 52.

ków wesela jako zabawy. Trzy zasadnicze kategorie, zawarłam w tytule niniejszego artykułu. Wydają się być one najłatwiejsze do wychwycenia w trakcie uroczystości weselnej. Stanowią trzon zabawy, wokół którego skupiają się pozostałe elementy.

Biesiada jest nierozzerwalnym elementem wesela, ale również wesele jest formą biesiady. W związku, z czym formalne cechy biesiady wpisują się w teoretyczną stronę weselnej ceremonii. Ponadto, uroczystość weselna, to z pewnością jeden z głównych pretekstów biesiadnych. Wydarzenie to, pośród wszystkich obrzędów rodzinnych, absorbuje największą liczbę osób, zarówno krewnych, jak i sąsiadów. Za Bogusławem Bednarkiem „(...) uczta (biesiada) jest zdarzeniem, ewentualnie aktem, procesem, stanem), którego uczestnicy spożywają pokarm (lub pokarmy), przy czym owo spożywanie łączy się z określonym aksjologiczno-symbolicznym porządkiem. Inaczej mówiąc o istocie uczty decydują wartości usytuowane „ponad” czysto biologiczną potrzebą zaspakajania głodu i pragnienia.”¹⁰ Biesiada, to nie tylko ostentacyjne, wspólne spożywanie pokarmu. Na ową ucztę składa się bardzo wiele elementów, zaczynając od miejsca, przestrzeni biesiadnej, poprzez konsumpcję specjalnie na tę okazję zaplanowanego menu, spożywanie alkoholu, a kończąc na aktorach biesiadnego spektaklu, którzy to w największej mierze kreują atmosferę uczty. Uczestnikiem biesiady jest osoba, specjalnie na tę uroczystość zaproszona. Uczestnictwo w uczcie biesiadnej zobowiązuje do przyjęcia odpowiedniej roli, która jest przypisywana w zależności od stopnia pokrewieństwa, bądź pozycji społecznej.

B. Bednarek podaje w swoim artykule kwalifikatory uczty, należą do nich między innymi: ontyczny wymiar biesiadowania. Niektóre biesiady istnieją zwyczajnie jako „(...) przekaz folklorystyczny, inne natomiast jako byt realny (...)”¹¹. Cele uczty to przede wszystkim ustanowienie wspólnoty, rozładownie napięcia, co więcej w zależności od przyczyny organizacji uczty, jedne z nich realizują cel sakralny, inne akcentują ważność momentów związanych z cyklem życia człowieka, jeszcze inne upamiętniają wydarzenia istotne dla danej zbowości. Co do pokarmu biesiadnego, to obowiązuje tutaj jedna, główna zasada – obfitość. Jest to wyznacznik dostatku, nieumiarkowania oraz szerokiego gestu. Ponadto wymyślne potrawy dodają poczucia splendoru. Osobną kwestią jest tzw. trójkąt kulinaryny, który wskazuje na opozycje binarne między potrawami pieczonymi, a gotowanymi. Kiedy straty w trakcie przyrządzania potraw są większe, produkt jest bardziej wystawny, zatem pieczenie to rozrzutność, a więc hojność i gościnność.

Kolejną cechą uczty jest jej temporalny charakter, co oznacza, że biesiada jest zamknięta w ramach czasowych, które również posiadają znaczenie symboliczne. Z aspektem czasowym łączy się również aspekt przestrzenny. Przestrzeń

¹⁰ B. Bednarek, *Kwalifikatory uczty. Przyczynek do sympozjologii* [w:] *Oczywisty urok biesiadowania*, pod red. P. Kowalskiego, Wrocław 1998, s. 7.

¹¹ Tamże, s. 8.

może być „obca” lub oswojona, otwarta, bądź zamknięta. „Semiotykę przestrzeni, w której odbywa się uczta, współtworzą wielorakie stany rzeczy – układ stołów, wysokość ław i krzeseł, rozlokowanie uczestników itd. (...) Niezliczone elementy, pełniące role semiotycznych sygnałów, modelują przestrzeń, w której odbywają się uczty. Istotny jest choćby architektoniczny wystrój, rodzaj umeblowania, typ oświetlenia, układ naczyń, sztucców (...)”¹² Z sytuacją biesiadną zespolone są także przedmioty, posiadają one zawikłane znaczenie semiotyczne, tworzą aurę estetyczną, czasami są znakiem przepychu i prostoty, czasami wyrafinowanego smaku, bądź nowobogackiego bezguścia. W toku biesiady bardzo często rozgrywają się także inne wydarzenia, które nadają jej zabarwienie spektakularne. Do wydarzeń dziejących się w tle biesiady, a jednocześnie będących jej elementem składowym, zaliczamy: skecze, konkursy, wznoszenie toastów, a czasami bójki i bijatyki. Nie można również zapomnieć, na co wskazuje B. Bednarek, o konwencjonalizacji biesiady: rytualizacja biesiadnych zachowań, „(...) katalog gestów, formuł i przedmiotów decydujących o etykietałno-ceremonialnej oprawie biesiady. (...) Biesiadny *savoir-vivre* promuje zachowania w danej kulturze uznawane za wytworne, bądź dopuszczalne.”¹³ Na koniec przytaczania owych wyznaczników biesiady, chcę jeszcze zwrócić uwagę na jej rangę w społeczeństwie, gdyż może być traktowana jako filar ładu kosmicznego, bądź zdarzenie akcydentalne, oraz na jej estetyczny wymiar. Różne są jego źródła, aczkolwiek jest on związany z określonym kanonem piękna, mody, stosowności i wdzięku.

Tańce powszechnie służyły przede wszystkim do zabawy. Chętnie uczestniczono w zabawach i bardzo lubiono tańczyć”¹⁴ Taniec oraz muzyka to nieodłączne elementy zabawy weselnej. To one wprawiają uczestników biesiady w stan, radości, zadowolenia, a nawet oszołomienia.

„Muzyka wywołuje określone stany emocjonalne już samym tylko materiałem dźwiękowym”¹⁵. Emocje w muzyce pojawiają się na skutek miejsca i specyfiki przestrzeni oraz obecności i zachowania pozostałych biesiadników. Muzyka może wprowadzić uczestników w stan oszołomienia, które z kolei powoduje rozprężenie atmosfery w trakcie zabawy. Specyfika uroczystości weselnej wymaga, żeby muzyka porywała gości do tańca, a przez to rozbawiała i kreowała miłą atmosferę. Jak to powiedział jeden z respondentów, muzyka musi się nadawać „(...) *do kotleta i pod nogę (...) musi wpadać w ucho*”¹⁶. Wyjątek stanowiły tzw. „głuche wesela”, bądź też „wesela w becze”, były to uroczystości organi-

¹² Tamże, s. 14.

¹³ Tamże, s. 16.

¹⁴ G. Dąbrowska: *Taniec ludowy*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, t. II, Wrocław 1981, s. 316.

¹⁵ G. Filipiak, *Muzyka – zabawa i oszołomienie*, [w:] *Ludyczny wymiar kultury*, pod red. J. Grad i H. Mamzer, Poznań 2004, s. 50.

¹⁶ „AIEiAK”, nr 4, s. 3.

zowane bez udziału zespołu weselnego oraz bez muzyki. Taki rodzaj wesel wyprawiano najczęściej, gdy rodzina, któregoś z państwa młodych była pogrążona w żałobie.

W trakcie obrzędowości weselnej śpiew oraz taniec, posiadają ściśle określone miejsce i czas, by uwydatnić ważne momenty obrzędu. Aktualnie, coraz częściej wartość funkcjonalna tańców i muzyki przygrywanej podczas wiejskich wesel, przeważa nad ich estetycznym wymiarem. Melodie i tańce typowo obrzędowe odeszły praktycznie w zapomnienie. Nieliczne treści ludowe można dostrzec w trakcie śpiewania przyśpiewek „do wianka”.

Reasumując teoretyczne rozważania, na podstawie przeprowadzonych rozmów z mieszkańcami badanego terenu, nasuwa się jeden zasadniczy wniosek, a właściwie teza, na potrzeby niniejszych rozważań, mianowicie, współczesna obrzędowość weselna pod pewnego rodzaju „przymusem” mody oraz pop kultury, zrzekła się swojej symbolicznej funkcji obrzędowej na rzecz funkcji zabawowo-rozrywkowej. Wesele to także spektakl wykorzystujący szeroką gamę rekwizytów, ma określony czas trwania akcji, ma swoją obsadę i dramaturgię. A skoro używam tutaj pojęcia spektakl, oznacza to, że wiążą się z nim długotrwałe przygotowania postępujące zgodnie z tymczasową modą i tradycyjnymi powinnościami. Uczestnicy biesiady weselnej widzą jedynie efekt kosztownych, pracochłonnych i niejednokrotnie stresujących przygotowań, oraz poddają go ocenie. Wesele gromadzące znaczną liczbę osób jest widowiskiem, które poddawane jest sankcji opinii publicznej...*„Každy chciałby dobrze wypaść, żeby wesele było udane, goście dobrze się bawili i długo wspominali. Niestety nie ma sprawdzanej recepty na udane wesele.”*¹⁷

2. Współczesność tradycji

„(...) obrzędowość rodzinna. Z natury rzeczy bardziej prywatna i zamykająca się w obrębie rodziny, z jednej strony zachowała dużo form archaicznych, szczególnie w sferze zakazów i nakazów magicznych, z drugiej zaś mniej do niej przenikało wzorów obcych (...).”¹⁸ Zanikanie niektórych elementów rytuału weselnego wprowadza nieuniknione zmiany w przebiegu uroczystości. Zmienia się funkcja poszczególnych aspektów dramatycznej struktury wesela. Słabnie rytualna moc słowa, banalizują się zużyte w obrzędzie formuły słowne, wzrasta ich rola ceremonialna i zabawowa, zastępując wagę dawnych funkcji magicznych i kreatywnych rytuału. Wesele jednak, jako jeden z najistotniejszych rytuałów społecznych, przy zmianie zewnętrznego szafarzu zachowało swoje kulturowe i legitymizujące role. Obrzędowość stanowi jeden z najbogats-

¹⁷ „AIEiAK”, nr 1, s. 5.

¹⁸ A. Szyfer: *Jest taka wieś. Typowa czy inna?*, Wągrowiec 2000, s. 72.

szych przekazników tradycji. Wraz z upływem czasu, szerszym dostępem do edukacji, migracją ludności, a co za tym idzie otwarciem wsi polskiej na wpływy z zewnątrz, zarówno forma wesela, jak i jego rola uległa przeobrażeniom. To, co pozostało niezmiennie, to jego ludyczny charakter. Na wsiach powiatu garwolińskiego w szczątkowej formie zachowały się elementy symboliki weselnej. Do owych pozostałości nacechowanych semantycznie, współcześnie należy zaliczyć: udzielanie błogosławieństwa parze młodej, powitanie nowożeńców w progu domu weselnego po zawarciu związku małżeńskiego oraz oczepiny.

„Błogosławieństwo, jak podaje encyklopedia katolicka, to życzenie lub uzyskanie specjalnej przychylności Bożej dla jednostki lub wspólnoty poprzez odpowiednie słowa lub symboliczne gesty sakralne(...)”¹⁹ W kulturze tradycyjnej, zawarcie związku małżeńskiego w kościele, poprzedzone było udzieleniem błogosławieństwa parze młodej przez jej rodziców, a także drużbów. Zwyczaj ten jako jeden z niewielu przetrwał w powiecie garwolińskim do dzisiaj, co więcej przetrwał w nieznacznie zmienionej formie. W tradycyjnym paradygmacie myślenia, jednakowo skuteczne były błogosławieństwa udzielane przez osoby duchowne, jak i przez wybrane osoby świeckie, w swoście wyodrębnionym czasie i przestrzeni. Ową przestrzenią była zarówno świątynia, jak dom rodzinny panny młodej, do którego już nigdy nie miała ona wrócić jako panna. Błogosławieństwo „(...) nie jest żadnym pobożnym życzeniem, (...) lecz udzielaniem dóbr za pomocą słowa (...) jest, więc bardzo konkretną mocą”²⁰ Waga błogosławieństwa wynikała także z magicznego aspektu samego gestu. Rodzice dają młodej parze do pocałowania krucyfiks oraz czynią znak krzyża, czasami kropią wodą święconą. Owe gesty miały walor sprawczy, jako akt inicjujący wszelkie dobra w życiu małżeńskim, a także narzędzie magicznej obrony. Współcześnie symbolika owych gestów praktycznie została zapomniana, jest to tylko powielenie tego, co czynili pradziadowie, bez zagłębiania się w znaczenie czynności. Błogosławieństwo oznaczało przyzwoleńie osoby błogosławiącej na zawarcie owego związku małżeńskiego.²¹ Wykonywane przez starszego drużbę lub starszą druhnę przybiera formę rozbudowanej oracji, wykonywane przez rodziców sprowadza się do kilkuzdaniowej wypowiedzi, której często towarzyszy wzruszenie. W przypadku błogosławieństwa udzielanego przez rodziców „Patos wypowiedzi, swoiste towarzyszące jej namaszczenie, odświętny styl, dramatycznie odmienny od używanego, na co dzień języka był narzucony przez niezwykłość sytuacji, w jakiej czasowo znaleźli się wszyscy uczestnicy obrzędu”²² W przy-

¹⁹ K. Łeńska-Bąk: *Błogosławieństwo w tradycyjnym obrzędzie weselnym*, „Literatura ludowa”, Nr (43), 1999, s. 15.

²⁰ Tamże, s. 16.

²¹ Nawet kolejność udzielanego błogosławieństwa jest ściśle określona, zaczynając od matki panny młodej, później ojciec, następnie mama pana młodego i jego ojciec. Jeśli, któregoś z rodziców nie żyje, przy błogosławieństwu zastępuje go ojciec lub matka chrzestna.

²² K. Łeńska-Bąk, Tamże, s. 21.

padku oracji wygłaszanej przez starszego družbę lub starszą druhenę, jest ona nasycona elementami, które pełnią funkcję mitycznej sprawczości. Zawiera liczne wątki, obrazy oraz symbole, „(...) których znaczenie rozgrywa się między obrzędowym reaktualizowaniem rzeczywistości mitycznej, a kodem społecznym i wymogami społecznymi.”²³

Powitanie nowożeńców przybywających z kościoła do sali weselnej, po zawarciu związku małżeńskiego, ma w sobie również coś z błogosławieństwa. Tradycyjnie młodzi witani są w progu sali chlebem i solą. Próg od zawsze w kulturze tradycyjnej obwarowany był różnorakimi zakazami i nakazami. Jest to miejsce sakralne, a jednocześnie demoniczne, bowiem rozgranicza orbis exterior i orbis interior. Młodzi witani są właśnie w progu sali, który symbolizuje przejście do nowego stanu, stanu bycia mężem i żoną. Całowanie chleba ma tutaj symbolikę płodnościową i budzenia mocy witalnych, co więcej jego obecność i całowanie ma zapobiec jego brakowi w przyszłości. „To przypisanie chleba do miejsca wymagającego mediacji pozwala na traktowanie go jako mediatora ułatwiającego przejście młodych z jednego statusu społecznego do następnego”²⁴ Jak wynika z opowieści respondentów, dawniej na badanym terenie istniał zwyczaj krążenia chleba po stole weselnym, wszyscy weselnicy dzielili się chlebem, na znak jedności i wspólnoty.

Kulminacyjnym punktem współczesnej uroczystości weselnej są oczepiny. Aktualnie zarówno ich forma, jak i funkcja uległy całkowitej zmianie. Można powiedzieć, iż współcześnie jest to cząstkowy zlepek, wszelkich zapomnianych obrzędów. W tradycyjnej kulturze ludowej, była to niebywale rozbudowana forma obrzędowa, ze szczególnym uwzględnieniem symboliki koła oraz liczby trzy, istotną funkcję semantyczną pełniły także pieśni wyśpiewywane w tym momencie uroczystości. W tradycyjnym ujęciu, zdjęcie wianka, symbolizującego panieństwo oraz cnotę, co dokonywało się podczas oczepin, zamykało rytualne przechodzenie panny młodej do grona mężatek. Dzisiaj tak rozumiane oczepiny praktycznie nie istnieją. Zwracałam już uwagę, iż magiczno-symboliczna funkcja obrzędu, została zastąpiona jego ludycznym aspektem, fakt ten doskonale obrazuje zwyczaj organizowania oczepin, który przede wszystkim ma za zadanie rozbudowanie atmosfery zabawy, radości, poczucia wspólnoty, czemu służą chociażby przyśpiewki śpiewane do wianka.²⁵

„Elementy symboliki i kultywowane formy rytualne nie posiadają już pierwotnej mocy sprawczej (na skutek, rzecz jasna, braku wiary w magiczne skutki obrzędu), początkowo usunięte na dalszy plan, uległy całkowitemu zanikowi,

²³ Tamże, s. 23.

²⁴ K. Leńska-Bąk: *Pokarmy obiecane. Między konwenansem a symboliką weselnych oracji zaprosinowych* [w:] *Oczywisty urok biesiadowania*, pod red. P. Kowalskiego, Wrocław 1998, s. 65.

²⁵ Istnieje ogromna ilość wariantów tego samego utworu.

dokumentując postępujące procesy laicyzacji”²⁶ Warto zatem przyjrzeć się z bliska, temu co pozostało oraz co i w jakim stopniu uległo transformacji.

Obrzędowość weselna, tworzy cały kompleks zwyczajów. W tradycji ludowej rozpoczynał go zwyczaj kojarzenia małżeństw. Był to cykl swatów, zwiadów, oględzin i na samym końcu zaręczyn między przyszłymi małżonkami. „W interesie mężczyzny leżało, aby wiedzieć, czy w ogóle można liczyć na jakieś podarowanie. Nie wypadało, aby sami zainteresowani o to pytali. Tym bardziej nie mogła to być propozycja panny. Nieobyczajne byłoby też zwykłe rozpytywanie. Natomiast każda metoda okrężna i niebezpośrednia była dozwolona. Upoważniono, zatem do tego specjalnego człowieka. Był to swat, swach, rajko, dziewosłab albo żeński jego odpowiednik. On to, jako pośrednik, agent, wywiadowca, musiał się wywiedzieć, kto i kiedy miał dziewczynę godną podarowania. Dopiero wówczas rodzina mężczyzny mogła o nią zabiegać.”²⁷ Aktualnie zupełnie zanikła rola owych osób pośredniczących. Jak wynika z wypowiedzi wszystkich moich respondentów, współcześnie młodzi są bardziej niezależni, rodzice, w przeciwieństwie do tego co było dawniej, nie mają prawa decydować o doborze współmałżonka. W opozycji do naszych pradziadów, podstawowym bodźcem do zawarcia związku małżeńskiego są uczucia. Nie można również zaprzeczyć pewnej liczbie małżeństw zawartych z tzw. rozsądku, przyczyn materialnych, bądź po prostu z konieczności. Ową „koniecznością” moi rozmówcy nazywają ciężę dziewczyny. Mimo wielu zmian, jakie zaszły na polskiej wsi, samotna matka z dzieckiem wciąż nie jest dobrze postrzegana. Cięża nieje nokrotnie staje się przyczyną przyspieszonej organizacji uroczystości weselnej, a wszystko w myśl zachowania porządku boskiego i społecznego: najpierw zaręczyny, potem ślub i wesele, a dopiero później potomstwo.

Miłość to aktualny magnes łączący ludzi w pary, zdarzają się jednak także małżeństwa z miłości do bogactwa, aczkolwiek te, w opozycji do przeszłości są jawnie negowane i krytykowane. W dawnej kulturze tradycyjnej, małżeństwo z miłości, było przejawem głupoty i bezmyślności, dziś mamy sytuację odwrotną. Małżeństwa z rozsądku są napiętnowane przez społeczeństwo, stanowią wyraz wyrachowania i braku lojalności.

I tak po zaręczynach wkraczamy w okres narzeczeństwa. W tradycyjnej kulturze ludowej, rozpoczynało go pomyślne zakończenie swatów, a stan ten nie trwał dłużej niż trzykrotne zapowiedzi. Współczesnym znakiem zawarcia zaręczyn jest ofiarowanie dziewczynie pierścionka. Z tradycji pełni on funkcję ochronną przed zalotami innych mężczyzn. Jest ów symbol wierności dosyć użytecznym sygnałem, a także symbolem czegoś głębszego.

Współczesne zaręczyny, to zazwyczaj wcześniej przemyślana decyzja obojga zakochanych. Weszło w obyczaj, iż przyszli nowożeńcy najpierw sami

²⁶ K. Łeńska-Bąk: *Błogosławieństwo w tradycyjnym obrzędzie weselnym*, „Literatura ludowa”, Nr (43), 1999, s. 17.

²⁷ A. Zadrożyńska: *Powtórzyć czas początku*, Warszawa 1988, s. 86.

organizują to wydarzenie i przeżywają je tylko we dwoje. Po czym o swojej decyzji informują rodziców. Chcę, zauważyć, iż w opozycji do przeszłości, bardzo „modne” i na badanym terenie coraz bardziej powszechne stało się zaręczanie, aczkolwiek bez najbliższej prognozy, na ślub, czy wesele. Taki stan rzeczy, można wytłumaczyć na podstawie symboliki pierścionka. „Jak każdy magiczny krąg, tak i pierścionek zamykał, wyłączał, brał w posiadanie (...) Podarowanie więc pannie pierścienia, choćby zupełnie niewielkiego, niepozornego przekazywało ważne treści. Znaczyło zobowiązanie ofiarodawcy do wierności wobec obdarowywanej panny. Ale także znaczyło wzięcie panny w posiadanie, naznaczenie jej piętnem swej własności. Był to zarazem dar i zobowiązywał dziewczynę do wzajemności”²⁸ W odwołaniu do tradycji, zaręczyny rozpoczynały okres przedślubny, współcześnie, tę ich definicję wykorzystuje się, by uwydatnić powagę związku. Niemniej jednak zarówno dawniej, tak i teraz jeszcze łatwiej, zaręczyny można zerwać.

„Zrywano je w każdej społecznej warstwie, chociaż nie było to dobrze widziane przez opinię publiczną. Gdy panna młoda zrywała wstępne porozumienie, najczęściej oddawała wszelkie podarunki i zaręczynowy pierścionek eks-narzeczonemu. Zdarzało się, że zrywający porozumienie kawaler, żądał oddania mu pierścionka i pierwszych prezentów. Wtedy, wcale nierzadko panna odmawiała zwrotu, traktując dary jako pewną rekompensatę dyshonoru. W każdym z tych wypadków ten, kto wycofał się z umowy bez wystarczająco umotywowanych powodów, tracił dobre imię.”²⁹ Współcześnie zrywanie zaręczyn oczywiście nie jest czymś niezwykłym, czy odosobnionym, należy jednak nadmienić, iż zdecydowanie w mniejszym stopniu problem ten dotyczy środowiska wiejskiego, a niżeli miejskiego.

Zanalizowany przebieg oraz okoliczności zaręczyn, jest wersją bardziej popularną i optymistyczną, nie zakładającą żadnych przeciwwskazań, ani ponagleń. Nie ulegając jednak zbyt niemu idealizmowi, nie można również zapomnieć, o takich sytuacjach, gdzie rodzice zdecydowanie nie akceptują małżeństwa. Bywa i tak, że młodzi informują rodziców dopiero o wyznaczonej dacie ślubu.

Dziewczyna i chłopak poznają się, zaczynają spotykać, zakochują, zaręczają, jest okres narzeczeństwa, aż w końcu zostaje podjęta decyzja o zawarciu związku małżeńskiego i organizacji wesela. Organizacji uroczystości poprzedzona jest miesiącami żmudnych i kosztownych przygotowań. Oczywiście nie ma wesela bez gości weselnych, których na uroczystość należy odpowiednio wcześniej zaprosić. Tradycyjne zapraszanie gości, miało charakter uroczysty, charakterystyczny dla określonego regionu. W dawnym tradycyjnym weselu uczestniczyła w mniejszym lub większym stopniu prawie cała wieś. „Na ogół gości zapraszano dwukrotnie: na tydzień przed weselem i w wieczór przedślubny.

²⁸ Tamże, s. 94.

²⁹ Tamże, s. 95.

Zwyczajowe formy zapraszania były rozmaite. Na czoło wysuwa się jednak postać starszego drużby i panny młodej. Formę zaprosin stanowiła zwykle wierszowana oracja, której towarzyszył obchód zaprosinowy panny młodej mający potrójny aspekt: obrzędowy, ekonomiczny i społeczny. Aspekt obrzędowy przejawiał się ponawianą w każdym domu prośbą o błogosławieństwo, ekonomiczny – zwyczajem obdarzania zapraszającej naturaliami, społeczny – aprobatą ogółu związku, kojarzącego się w sposób powszechnie uznawany”.³⁰

Teraźniejszość jest jednak zgoła odmienna. To, co pozostało, to zwyczaj osobistych zaprosin. Prawie wszyscy z miejscowych respondentów stwierdzili, że zwykle para młoda na jeden do dwóch miesięcy przed zaplanowaną uroczystością odwiedza wszystkich zaplanowanych gości, informując o zamiarze zawarcia związku małżeńskiego oraz wręczając zaproszenie. Nie jest dobrze widziany brak osobistego zaproszenia, aczkolwiek odstępstwa od tej reguły dotyczą daleko zamieszkałej rodziny, do której zaproszenie można wysłać pocztą, przy czym należy jeszcze raz potwierdzić telefonicznie.

Obrzędowe czynności przedślubne, tak Henryk Biegelaisen zatytułował jeden z rozdziałów swojej pracy „Wesele”, w którym opisuje organizację wieczoru panieńskiego: przygotowanie korowaja, wicie wianków, powitanie orszaku pana młodego, upatrywanie miejsc obrzędowych młodej parze, targowanie wianka oraz wypijanie likputu. Dla współczesnych są ta zagadkowe słowa, za którymi kryją się tajemnicze czynności, co świadczy, że niewiele z tej tradycyjnej obrzędowości przedślubnej przetrwało do dziś. Posługując się powyższym pojęciem, mam współcześnie na myśli organizację wieczoru panieńskiego i kawalerskiego oraz czynności dokonywane przed wyjazdem pary młodej do ślubu.

Współczesne wieczory panieńskie i kawalerskie odbywają się zazwyczaj w ostatnią sobotę przed ślubem i mają charakter czysto rozrywkowy. Przyszły pan młody, jak i panna młoda spotykają się osobno ze swoimi koleżankami/kolegami. Zazwyczaj cała zabawa zaczyna się w domach rodzinnych przyszłych małżonków, skąd przyszła mężatka ze swoimi koleżankami oraz przyszły mąż za swoimi kolegami udają się na dyskotekę. Bardzo często jest to jeden z garwolińskich klubów. Z założenia, tego wieczoru panny i kawalerowie powinni bawić się osobno, nie można jednak zapomnieć, że całe wydarzenie rozgrywa się środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym, gdzie zazwyczaj znajduje się tylko jedno miejsce, przeznaczone do zabawy, dlatego też bardzo często panny i kawalerowie spotykają się i bawią razem. Jedna z informaterek, wyznała, że gdy ona była w tej sytuacji, to z wielkim zaciekawieniem szła na dyskotekę, żeby się przekonać czy jej przyszły mąż też się tam pojawi. Zatem, po wieczorach panieńskim oraz kawalerskim, nadchodzi ten upragniony i długo oczekiwany dzień zaślubin oraz zabawy weselnej. Wszelkie czynności obrzędowe tego dnia zaczy-

³⁰ K. Kwaśniewicz: *Zwyczaj i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, t. II, Wrocław 1981, s. 94.

nają się na około dwie godziny przed uroczystością ślubną, kiedy do domu pana młodego przyjeżdżają goście, tworząc namiastkę dawnej drużyny pana młodego. Rodzice udzielają mu błogosławieństwa i udają się do domostwa jego przyszłej żony. Tam oczywiście brama wjazdowa i dom są odpowiednio przyozdobione. Na przyjazd pana młodego czeka już orkiestra oraz goście jego przyszłej żony. W bramie znajduje się stół przykryty białym obrusem, a wokół niego zgromadzeni są młodzi mężczyźni spośród gości panny młodej, najczęściej są to bracia lub przyjaciele. Orkiestra zaczyna grać marsza weselnego, „...starszy družba wysiada z samochodu z dwiema butelkami dobieranej wódki, żeby wykupić pannę młodą i móc wjechać na podwórko....”³¹ Rozpoczynają się negocjacje. Pan młody musi się wkupić w łaski rodziny swojej narzeczonej. Goście młodej sprawdzają, czy jej przyszły mąż ma dobry alkohol. Koniec z końcem, mężczyźni z rodziny panny młodej decydują się wpuścić jej przyszłego męża i samochód weselny wjeżdża na podwórko domostwa. Przed drzwiami domu, młodego wita, jeszcze nie ubrana w suknię ślubną, jego przyszła żona. Pan młody wręcza jej ślubny bukiet kwiatów. Po powitaniu swego przyszłego męża, młoda przy pomocy mamy, matki chrzestnej oraz starszej drużny zakłada suknię ślubną. Starsza drużna wpina jej welon we włosy, po czym, przychodzi pan młody i zakłada buty swojej przyszłej żonie. Wówczas następuje moment wspomnianego wcześniej błogosławieństwa, po którym młodzi wyjeżdżają do ślubu. Podczas drogi do kościoła, orszak weselny często napotyka przeszkody na drodze w postaci tzw. „bram”, kiedy to okoliczni sąsiedzi blokują trasę przejazdu wesela, domagając się wykupnego alkoholu. Zdarza się również, że dzieci blokują drogę, za co wówczas otrzymują słodycze.

W tradycyjnej kulturze ludowej cały cykl weselny był bardziej złożony. Należy zwrócić uwagę na to, że przede wszystkim do XVI wieku obrzęd zaślubin nie uwzględniał ślubu kościelnego. Jednak operując tutaj terminem „tradycyjnej kultury ludowej”, mam na myśli głównie okres od połowy XIX wieku, do II wojny światowej. Wówczas to, w dniu zaślubin miał miejsce zwyczaj wywodzić do ślubu, na który składały się przeprosiny oraz błogosławieństwo. Do dzisiejszych czasów przetrwało tylko opisanie wcześniej błogosławieństwo.

W zależności od okresu, o którym mówimy w kontekście wesela, inne czynności zawierały się pod pojęciem ślubu. Do 1563 roku, w którym, to po soborze trydenckim, małżeństwo zostało uznane jako jeden z sakramentów, nie praktykowano ślubów kościelnych. Rytuałem kulminacyjnym, były pokładziny, które „(...) miały stanowić wyłącznie sprawdzian tak pospolitych walorów i zdolności, jak cnota dziewczyny i potencja mężczyzny”³². W tamtych czasach obrzęd ten stanowiło zawarcie małżeństwa. Po wprowadzeniu ślubu kościelnego,

³¹ Tamże, s. 3.

³² K. Kwaśniewicz: *Zwyczaj i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, t. II, Wrocław 1981, s. 94.

zwyczaj ten stopniowo został wyparty z uroczystości weselnych. Zawarcie ślubu w kościele, przed Bogiem, było wystarczającym usankcjonowaniem związku małżeńskiego.

W 1945r., dekretem z dnia 25.09, została ustanowiona świecka forma zawarcia małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego, jednolita dla całego kraju. Została ona poparta konstytucyjną zasadą rozdziału kościoła od państwa oraz dekretem o aktach stanu cywilnego, zgodnie, z którymi, udzielanie ślubu kościelnego może nastąpić wyłącznie pod warunkiem uprzedniego zawarcia małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego. Od tego, zatem czasu, odbywały się dwa śluby, pierwszy w USC, a drugi w kościele. Często, odbywały się one tego samego dnia, a niejednokrotnie, ślub cywilny odbywał się z np. 4-miesięcznym wyprzedzeniem w stosunku do ślubu kościelnego. Wszystko zależało od decyzji państwa młodych. Od lipca 1998r. mamy jeszcze jedno, najbardziej powszechne na polskiej, katolickiej wsi rozwiązanie, a mianowicie ślub konkordatowy, który jest zarówno ważny przed Bogiem, jak i w świetle prawa cywilnego.

Para młoda przyjeżdża do kościoła, gdzie rozpoczyna się msza święta wraz z udzieleniem sakramentu zawarcia związku małżeńskiego. Cała uroczystość trwa nie dłużej niż godzinę. Po zawarciu związku małżeńskiego i zakończeniu mszy świętej, ksiądz składa nowożeńcom życzenia, zostaje odegrany marsz weselny i młoda para wychodzi z kościoła. Przy wyjściu oczekują jej zgromadzeni już goście obsypujący młodą parę ryżem. Dawniej w zwyczaju było rzucanie monet, które nowożeńcy musieli razem wybierać, na znak bogactwa. Współcześnie, z tego, co mówili moi rozmówcy, coraz modniejsze jest obrzucanie młodej pary płatkami kwiatów, co stanowi kolejny dowód na wyparcie aspektu symbolicznego przez estetyczny.

Zgromadzeni przed kościołem goście uczestniczący w uroczystości składają życzenia nowożeńcom oraz wręczają im kwiaty. Ci, którzy byli zaproszeni tylko na ślub, czasami mają przygotowane także jakieś drobne prezenty. Następnie cały orszak weselny udaje się do miejsca, gdzie odbywać się będzie zabawa weselna. Przyjazd młodej pary witają goście wraz z orkiestrą przygrywającą marsza weselnego. W progu domu weselnego witają nowożeńców rodzice odmawiając tradycyjną formułę: „Witamy Was młodzi chlebem i solą. Co wybierasz pani pana młodego? Chleb, sól, czy pana młodego.”³³ Panna młoda odpowiada: „Chleb i pana młodego, żeby pracował na niego.”³⁴ Po czym nowożeńcy dostają do zjedzenia kawałek chleba i troszkę soli i wypijają po kieliszku wódki. Następnie pan młody bierze swoją żonę na ręce i przenosi ją przez próg sali weselnej. Po wypiciu przez gości szampana oraz odśpiewaniu pierwszego „Sto lat...” orkiestra rozpoczyna zabawę weselną, natomiast weselnicy udają się za stoły. W trakcie biesiadowania orkiestra zabawia biesiadników, chodząc między stoła-

³³ „AIEiAK”, nr 9880, s. 6.

³⁴ Tamże, s. 7.

mi i śpiewając specjalnie na tę okazję przygotowane przyśpiewki. Po zakończeniu konsumpcji pierwszego gorącego posiłku, młoda para proszona jest na salę taneczną, żeby zainaugurować zabawę tańcem. Bardzo często młodzież uczestnicząca w zabawie weselnej, na środku sali układa ogromne serce z kwiatów, wewnątrz którego nowożeńcy tańczą swój pierwszy taniec małżeński. I tak pomiędzy tańcem, śpiewem i spożywaniem posiłków oraz napojów alkoholowych bawią się weselnicy, aż do północy, kiedy to ma miejsce kulminacyjny punkt zabawy weselnej – oczepiny. O tradycyjnej symbolice oczepin wspomniałam już wcześniej, natomiast przebieg oraz rola ich współczesnej wersji posiada niewielkie znamię tradycji.

Zazwyczaj po północy zespół weselny zaprasza wszystkich gości oraz parę młodą na oczepiny. Wnoszony jest stół nakryty białym obrusem, za którym zasiada para młoda, za nimi zaś stają świadkowie. Wokół zgromadzeni są goście weselni. Jeszcze nie dawno obowiązek śpiewu do wianka spoczywał na starszej drużynie, aktualnie dziewczyny nie chcą niczego odśpiewywać, wymawiając się brakiem talentu wokalnego. Cały zatem obowiązek organizacji oczepin spoczywa w rękach orkiestry. Zespół zaczyna przygrywać pieśni oczepinowe, po których śpiewane są pieśni do wianka, mające nieco rzewny charakter o ironicznym zabarwieniu. Po odpięciu welonu i muchy parze młodej, orkiestra zaczyna przygrywać weselsze melodie wyśmiewające nowożeńców o raz poszczególnych gości. Następnie, tradycyjnie odbywa się rzucanie welonu przez pannę młodą oraz muchy przez pana młodego. Kawaler oraz panna, którzy złapią welon oraz muchę, zostają ogłoszeni nową parą młodą weseliska. Po tym zwyczaju, w zależności od tego jak się bawią goście, orkiestra czasami organizuje więcej różnorodnych konkursów, by dłużej podtrzymać atmosferę zabawy. Niemniej jednak oczepiny po woli dobiegają końca. Na omawianym terenie, panuje zwyczaj, że orkiestra sugeruje jeszcze tzw. „zbieranie ma wózek”, jest to jeden utwór muzyczny przeznaczony na taniec z panem młodym lub panią młodą, za który należy zapłacić. Na sam koniec oczepin, następuje moment, w którym goście wręczają prezenty weselne. Zakończenie oczepin dopełnia sensu zabawy weselnej. Niektórzy z gości po woli zbierają się już do domu, inni zostają do białego rana.

Z relacji informatorów wynika, iż od nie dawna weszło do nowego zwyczaju, tzw. organizowanie podziękowań dla rodziców. Wówczas to para młoda w tajemnicy przed rodzicami przygotowuje dla nich ogromne wiązanki z kwiatów. Nowożeńcy wygłaszają wcześniej przygotowaną mowę dziękczynną dla rodziców i wręczają kwiaty. Zespół zaczyna grać utwór „Cudownych rodziców mam”, a młodzi tańczą razem ze swoimi rodzicami. Zwykle jest to bardzo emocjonalnie nacechowany i wzruszający moment dla obu stron.

W taki sposób zostają dopełnione wszelkie zaplanowane punkty uroczystości weselnej. Później trwa tylko biesiada i zabawa, tak długo aż orkiestra gra i goście mają siłę, czyli zwykle do ok. 5–6 nad ranem.

Wesele, to kompleks uroczystości: przed-weselnych, tradycji weselnych i jeszcze uroczystości po-weselnych. Do po-weselnych biesiad współcześnie należą tzw. „poprawiny”. Dawniej miały one zupełnie inny charakter „W tydzień po weselu, zwykle w niedzielę, rodzice młodej mężatki wyprawiali w kole najbliższych krewnych, starszej swachy i starszej drużyny poprawiny. (...) były one poczęstunkiem zbliżonym w charakterze do innych biesiad po-weselnych.”³⁵ W kulturze tradycyjnej do innych biesiad po-weselnych należały tzw. okruczy i przytuliny. Dzisiaj ich „zlepek” stanowią poprawiny. Jak wynika z informacji udzielonych mi przez rozmówców, nie zawsze i nie wszędzie zwykło się je organizować. Jeśli jednak organizatorzy wesela podejmują się takowej organizacji, to zwykle odbywają się one na drugi dzień po uroczystości weselnej, czyli w niedzielę i mają charakter swoistego „przeglądu weselnej prasy”. Zaczynają się obiadem ok. godziny 15, goście czasami bawią się do muzyki granej z płyt CD, a wszystko kończy się nie później niż o godzinie 22.

Obraz rysujący się z opowieści moich respondentów, wskazuje na stopniowe odchodzenie od organizacji jakichkolwiek biesiad po-weselnych, co więcej, na badanym terenie, na pewno nie mają one jak dawniej hucznego charakteru. Zmiany te zaszły na przestrzeni dziesięciu lat. Wówczas to, bowiem, kiedy moi rozmówcy sięgali pamięcią, poprawiny niejednokrotnie były bardziej huczne niż samo wesele i bardziej zapadały w pamięć ich uczestników.

3. To, co dla oczu gości niewidoczne – moda i estetyzacja a przygotowania i zaplecze uroczystości

Moda to zjawisko charakterystyczne, praktycznie dla każdej dziedziny życia. Nic, zatem dziwnego, że swym zasięgiem obejmuje ona także te aspekty ludzkiej egzystencji, które swymi korzeniami sięgają do czegoś zupełnie opozycyjnego, a mianowicie – do tradycji. Trendy wkradają się wszędzie, zatem także we współczesną obrzędowość wiejską. „(...) Współczesna moda dąży do ogarnięcia wszystkich warstw społecznych. Ponieważ zawsze była oznaką przynależności do określonej warstwy społecznej i ponieważ ludzie zawsze odczuwali potrzebę zbliżenia się do klasy uznawanej za wyższą niż własna, przez to moda zawsze była przyjmowana przez kręgi o niższym statusie społecznym. Upodabnianie się mieszkańców wsi pod względem wyglądu do ludzi z miasta, często pełni funkcję nobilitacji, zmieniając tym samym status społecznym środowiska wiejskiego.”³⁶

³⁵ S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-Mazowieckim*, Warszawa 1935 s. 93.

³⁶ M.Kurek: *Wiejskie wesele jako zjawisko estetyczne*, [w:] *Polska Sztuka Ludowa*, nr 1–2, t. XXXVII, Wrocław 1983, s. 87.

„(...) Niezależnie od indywidualnych gustów i poglądów istnieje zespół powszechnie w danej grupie społecznej przyjętych norm estetycznych. Normy te powstają w wyniku odwołań do uznanego wzorca, albo są nieświadomym wyrazem nawyków estetycznych, utrwalonych i przekazywanych z pokolenia na pokolenie bądź powstających w szybko zmieniających się warunkach życia”³⁷

Bycie modnym, oryginalnym, wyjątkowym we współczesnym środowisku wiejskim stanowi o prestiżu, dlatego, ma ono tak ważne znaczenie dla wszystkich mieszkańców, którzy podlegają ciągłej kontroli społecznej. Współczesne trendy w organizacji wiejskiego wesela kreują się głównie poprzez tzw. „podglądanie”. *„Ktoś był gdzieś w Warszawie, w restauracji na weselu, zobaczył jakieś nowości dotąd niespotykane na wiejskich weselach, to na pewno to wykorzysta”*³⁸. Z relacji informatorów wynika, że przyszłe panny młode czasami kupują magazyny specjalizujące się w tej tematyce, zachowania takie jednak nie wpisują się w lokalny wzór kulturowy. Mimo aktualnego, ogromnego wpływu środków masowego przekazu na rozwój, obraz oraz stan kultury współczesnej, czynności takie jak słuchanie radia, oglądanie filmów i telewizji, czytanie prasy i książek kształtują, aczkolwiek nie w największym stopniu rozwój mody weselnej oraz wprowadzanie wszelkich innowacji. Nie można, bowiem zapomnieć, iż z modą we współczesnej wsi także nie można „przesadzić”. Wszelkie, bowiem nowatorskie pomysły przechodzą przez „filtr” opinii społecznej, wskutek czego albo są akceptowane, albo odrzucane. Jak podaje Eugenia Jagiełło–Łysiowa, we współczesnej wsi istnieje rodzaj symbiozy, bądź też koegzystencji elementów dawnych i nowych, co prowadzi do powstania specyficznej odmiany kultury wiejsko-miejskiej, o zróżnicowanych proporcjach elementów jednej i drugiej, w zależności od społeczno-ekonomicznych właściwości regionu, społeczności lokalnej, jej tradycji, a także rodziny.

Moda i jej wpływy oraz proces estetyzacji, nie są tworamiasz naszych czasów, znane były od dawien dawna zarówno w kulturach antycznych, jaki i wśród plemion pierwotnych. Poza ponadczasowością, nieubłagalnym faktem jest także szerokość ich wpływów oraz silne ugruntowanie w kulturze. Podczas rozmów z respondentami, przeprowadzonych na terenie wsi powiatu garwolińskiego wyłonił się kanon podstawowych czynności przedślubnych tzw. rzeczy niezbędnych do zorganizowania. Należą do nich przede wszystkim wyznaczenie miejsca i daty uroczystości, znalezienie zespołu muzycznego, zorganizowanie zaproszeń, pojazdu weselnego, obrączek ślubnych, bukietu panny młodej, zorganizowanie kamerzysty oraz fotografa, wystrój kościoła, a przede wszystkim sam wygląd pary młodej. Każdy z wymienionych elementów podlega modzie uwarunkowanej czasowo oraz terytorialnie. Postaram z bliska przyjrzeć się owym czynnikom.

³⁷ E. Kotulski: *Przemiany wzorca estetycznego – wzory, poglądy, modele*, [w:] *Polska Sztuka Ludowa*, nr 1, t. 35, Wrocław 1981, s. 12.

³⁸ „AIEIAK” nr 2, s. 8.

Wyznaczenie daty ślubu inicjuje wszystkie pozostałe czynności. Preferowane są zwykle miesiące letnie, w nazwie których występuje litera „R”. Ów przesąd z nieco mniejszym natężeniem, jednak nadal jest podtrzymywany. Chętnie organizowane są również wesela w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy. Wielu respondentów podkreślało znaczenie oraz wpływ pór roku, w rezultacie, krzyżując wszystkie wyznaczniki, najbardziej weselnym miesiącem okazała się wrzesień. W realiach współczesnej społeczności wiejskiej bardzo często zdarza się jednak tak, iż wyznaczenie daty ślubu uzależnione jest od możliwości wynajęcia upatrzonej sali weselnej. To nie data ślubu decyduje o miejscu zabawy, ale preferowane miejsce uroczystości decyduje o wyznaczeniu konkretnej daty ślubu. Zwykle współczesne wiejskie wesela organizowane są w remizach strażackich, bądź w domach weselnych. Ślub cywilny, kościelny oraz uczta weselna odbywają się w ciągu jednego dnia. Poszczególne akty dzieli jedynie kilka godzin. Praktycznie zawsze jest to sobota, z wyjątkiem okresu świątecznego. Jak wynika z informacji respondentów, termin rezerwacji sali wymaga czasem nawet półtora rocznego wyprzedzenia. Oczywiście rozważam tutaj planowane śluby, które nie wymagają trybu przyspieszonego z powodu sytuacji życiowej bądź ciąży dziewczyny.

Niemniej jednak przestrzeń, w której rozgrywa się cała akcja uroczystości weselnej, stanowi bardzo ważne tło zabawy. Doświadczenie przestrzeni oraz sposób, w jaki jest ona zorganizowana wpływa na nasze samopoczucie, wywołuje konkretne emocje, dlatego też miejsce jest tak ważne w kreowaniu atmosfery, a skoro czas obrzędu weselnego to czas niezwykły, który burzy zwyczajność codzienności, należy zatem przyporządkować temu niezwykłość przestrzeni. Służą temu różne zabiegi odświętnego przyozdabiania miejsca. Jak wynika z przeprowadzonych rozmów, na terenie gminy Garwolin, jeszcze kilka lat wstecz, nikt nawet nie myślał o wynajmowaniu firmy, która zajmuje się dekoracją sal weselnych. Dawniej, mam tutaj na myśli trzy, do pięciu lat wstecz, młodzież wiejska zbierała się w przeddzień uroczystości, „...dmuchała i wizała balony, cięła bibułę, tworząc w ten sposób dekorację sal, ktoś inny z kolei potrafił ładnie przygotować serwetki na stole i tak wspólnymi siłami przyozdabiano miejsce uroczystości”³⁹ Dzisiaj dekorator nikogo już na wsi nie dziwi, jeśli nawet firma nie zajmuje się przyozdobieniem sali, to młodzi udają się po projekt i poradę. Balony i bibuła już dawno wyszły z mody, aktualnie używa się materiałów bądź kwiatów, kolory uzależnione są od gustu organizatorów.

Ważnym elementem scenografii zabawy weselnej są stoły oraz sposób ich ustawienia i udekorowania. Ustawienie stołów zależy głównie od liczby gości, niemniej jednak, nie powinny one być tak ustawione, by goście siedzieli plecami do siebie. Dużą uwagę zwraca się na estetykę nakrycia i wygląd stołu weselnego. „Ustalenie jadłospisu i sposobu nakrycia stołu powierza się najczęściej kucharce,

³⁹ „AIEiAK”, nr 1, s. 4.

której należy przypisać znaczną rolę w inspirowaniu nowych wzorów zachowań. Hołdowanie modzie, dające się zaobserwować we współczesnych wzorach spożycia na pokaz, przejawia się przede wszystkim we wprowadzeniu miejskiego stylu życia (...).⁴⁰ Dawno przeminęły czasy, gdy stół weselny przykryty był ceratą, bądź obrusem nakrytym folią. Współcześnie wszystko musi do siebie pasować obrusy, serwetki, kwiaty w wazonikach.

Ważny element scenografii obrzędu weselnego stanowi dekoracja miejsca młodej pary przy stole. Na ścianie za plecami nowożeńców zawieszona jest zwykle kapa, w kolorze dobranym do reszty wystroju, na niej umieszczony jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, bądź Matki Boskiej Karmiącej, czasami wizerunek Świętej Rodziny, Uzyskałam również informację od jednej z mieszanek Parysowa, że istnieje lokalny zwyczaj, by obrazek będący elementem owej dekoracji, był podarunkiem ofiarowanym córce przez jej matkę. Poza dekoracją oraz ustawieniem stołu ważne, jeśli nie ważniejsze, jest to, co na tym stole się znajduje. Dobra kucharka, która zajmuje się ułożeniem jadłospisu oraz przygotowaniem potraw, to podstawa udanej biesiady. Mówiąc kucharka, oczywiście nie mam tutaj na myśli jednej osoby, a zgranego zespołu, który zajmuje się przyrządzaniem posiłków, a także podawaniem do stołu w trakcie uczty weselnej. Kucharka wkracza w akcję przygotowań uczty najwcześniej, bo nawet do pięciu dni przed uroczystością, jej rola kończy się w zależności od tego czy są organizowane poprawiny, czy też nie, dzień po zakończeniu wesela. Współcześnie goście zajmują dowolne miejsca przy stole, dobierając się zwykle w kilka par, które lubią razem się bawić. Punkt orientacyjny stanowią miejsca przeznaczone dla państwa młodych, gdzie zwykle skupiają się młodszy uczestnicy zabawy weselnej. Aktualnie, zajmowane miejsce przy stole biesiadnym nie wskazuje na status społeczny biesiadnika. Najważniejsza jest, jakość, różnorodność i bogactwo potraw. Dążenie do estetycznego wyglądu stołu, przejawia się w ustawianiu na nim przedmiotów przyciągających wzrok wchodzących weselników, jak np. bogato zdobione i ciekawie ustawione słodkie wypieki, różnorodne figury rzeźbione w owocach, kolorowe sałatki, bądź oryginalne zdobienia wędlin i mięs. Niebagatelną rolę pełni także zastawa, na której wszystko jest podawane. Analiza rzeczywistych zachowań mieszkańców badanych przez mnie wsi wskazuje, że współczesna biesiada weselna składa się z czterech do sześciu gorących posiłków, które są oddzielane deserami w postaci modnych aktualnie płonących lodów bądź kilku piętrowego tortu. „Współcześnie podawane potrawy stanowią dość jednolity i ustalony zestaw, odpowiadający wzorom posiłku odświętnego”⁴¹. Dawno już przeminęły czasy, gdy przygotowania do uczty weselnej wymagały zabicia kilku sztuk inwentarza domowego, a wyroby miały zupełnie inny „swojski” smak. Dzisiaj zaistniała moda, na inscenizowanie tzw. wiejskiego

⁴⁰ Z. Szromba-Rysowa: Biesiady wiejskie, „Etnografia Polska”, t. XXVIII, z.1, 1984, s. 117.

⁴¹ Z. Szromba-Rysowa, Tamże, s. 120.

stołu, gdzieś tam można tam znaleźć potrawy własnej roboty. Czasami jednak, również w realiach wsi, pełni on tylko funkcje estetyczną, a wyroby znajdujące się na nim pochodzą ze sklepu.

Istotą biesiady jest spożywanie pokarmów i picie alkoholu, co niejednokrotnie w trakcie obrzędu weselnego przybiera skrajną postać. Związane jest to z nagromadzeniem olbrzymiej ilości żywności robionej „na zapas”. Jej nadmiar może ulec zepsuciu, jednak nie może jej zabraknąć w trakcie uczty. Z tego względu stół biesiadny ugina się pod ciężarem jadła. Jest to obfitość nie tylko ilości, lecz także różnorodności i inwencji kulinarnej.

Wspólne spożywanie posiłków ma w sobie coś magicznego. Zwykła fizjologiczna czynność przemienia się w niezwykle misterium łączące ludzi. Obficie zastawiony stół, mnogość potraw i napojów alkoholowych – wizualne symptomy uczty biesiadnej, są tylko celem, służącym do wytworzenia specyficznego biesiadnego nastroju, owej aury życzliwości i wzajemnego zbliżenia.

Przy stole weselnym poza spożywanymi posiłkami pity jest również alkohol. Generalnie alkohol jest jedną z podstaw tradycyjnego wiejskiego wesela i bez przyczyny nie organizuje się wesel bezalkoholowych. Ułatwia on, bowiem nawiązywanie kontaktów i prowadzenie swobodnej rozmowy, tak ważnej dla ogólnej atmosfery zabawy. „Wzajemne przepijanie do siebie miało służyć pozyskiwaniu przychylności, symbolizowało zbratanie i akceptację. Nic dziwnego, że towarzyszyła mu cała etykieta. Rytuał picia określał min. osobę fundatora, kierunek picia, kolejność i sposób przepijania oraz towarzyszące temu słowa”⁴² Na współczesnych weselach wiejskich, pod pojęciem „alkohol” nie kryje się jedynie wódka lub bimber, często obecne na weselnym stole są wina oraz piwa. Nie można również zapomnieć, iż oficjalnie całą uroczystość otwiera wypicie przez wszystkich gości oraz parę młodą lampki szampana. Osobą, która pilnuje, by na żadnym stole nie brakowało alkoholu jest czasami, zgodnie z tradycją starszy druhna, ale coraz częściej ojciec lub brat panny młodej. Ma on zwykle specjalnie przygotowany wiklinowy kosz, w którym roznosi wódkę. Na współczesnych weselach nie pija się już ze wspólnego kieliszka, „młodzi to już nawet nie pamiętają czasów, kiedy wódka, zakąska i kieliszek wędrowały po całej izbie”⁴³ Nie spotykają już goście reprimendy z powodu uchylania się od picia, aczkolwiek takie perswazje w dalszym ciągu mają miejsce przy biesiadnym stole. Teraz każdy z weselników ma swój kieliszek, własną szklankę i literatkę. Gospodarze wesela nie są w stanie kontrolować sytuacji, ponaglać do picia, na weselu ma miejsce podział gości na małe grupy skupione w kręgu jednej butelki. W grupach tych zawsze znajdzie się jedna osoba, która dopilnowuje sytuacji przy stole nadaje rytm picia i podtrzymuje dawny zwyczaj prytnuki, czyli zapraszania, a raczej przymuszania gości do nadmiernego jedzenia i picia. Wszyscy, zatem uczestnicy

⁴² Tamże, s. 125.

⁴³ „AIEiAK”, nr 6, s. 3.

zabawy weselnej piją niezależnie od siebie, a do synchronizacji dochodzi tylko przy toastach wznoszonych na cześć młodej pary. Co do toastów, to aktualnie owa rozbudowana forma oracyjna po woli zamiera, bądź też zostaje zastąpiona nowym skromniejszym wytworem, zachęcającym gości do picia, jak np. „pijmy, bo tak młodo się nie spotkamy”.

Związki człowieka z alkoholem sięgają sześciu tysięcy lat. Zdążył w tym czasie, alkohol, odcisnąć własne piętno w dziejach człowieka. Pojawił się przy obrzędach religijnych, w sytuacjach biesiadnych, zdobył uznanie jako środek leczniczy, stał się nade wszystko panaceum na uciążliwości codziennego życia człowieka.

Kolejnym istotnym elementem wpływającym na jakość zabawy jest organizacja oraz zagospodarowanie czasu. Wszystko powinno być dobrze „wyważone”. Uroczystość nie może być ani za długa, ani zbyt krótka. Godzina ślubu, powinna być rozważnie przemyślana, aby zabawa weselna nazbyt nie zmęczyła lub, co gorsza znudziła gości. W odpowiednie zagospodarowanie czasu wpisane są posiłki i pory ich podawania, jak również przerwy między utworami przygrywanymi przez zespół muzyczny, nie mogą być one, bowiem zbyt długie. O dobrze zorganizowanym czasie zabawy możemy powiedzieć, wówczas, gdy goście nie spoglądają na zegarek, a nie obejrzawszy się nawet nadchodzi poranek.

Łatwo zauważalnym elementem wesela, stanowiącym wizualizację procesu estetyzacji jest forma zapraszania gości weselnych. Zaproszenia weselne stanowią jedną z form wyrażenia wyjątkowości. Owo dążenie do oryginalności przejawia się w estetyce zaproszeń, oraz ich pisemnej formie. Są one zwykle kupowane w sklepach poligraficznych. Zdarza się również, że są specjalnie projektowane zgodnie z życzeniem i upodobaniami pary młodej. Nadal jednak jest zauważalna różnica między „wiejskimi” i „miejskimi” zaproszeniami. Te pierwsze charakteryzują większy przepych, obfitość barw, koloru złotego. Co do tekstu zaproszenia jest to zwykle prosty, krótki wierszyk lub myśl o istocie miłości, zawarta informacja, gdzie i kiedy odbędzie się ślub oraz uroczystość weselna, kto zamierza wstąpić w związek małżeński oraz do kogo kierowane jest zaproszenie.

„Według norm społecznie akceptowanych kawaler jest zobowiązany do pokrycia wydatków weselnych obejmujących: opłaty ślubne, orkiestrę, zakup obrączek, bukietu ślubnego, alkoholu i napojów przeznaczonych na biesiadę weselną...”⁴⁴ oraz opłacenie pojazdu ślubnego.

Pojazd ślubny, to kolejny z grupy elementów weselnych stanowiący nie tylko o prestiżu uroczystości weselnej, ale także o społecznej pozycji rodziny pary młodej.

⁴⁴ Tamże, s. 4.

„(...) Heńka córka jechała limuzyną do ślubu to dla mojej samolot wynajmę jak będzie trzeba”⁴⁵ To zdanie wypowiedziane przez jednego z informatorów najlepiej oddaje znaczenie pojazdu ślubnego. Ważny jest sam rodzaj pojazdu, kolor, jak również jego przybranie. Co do wyboru rodzaju pojazdu, panują dwie zasady, musi być on albo bardzo elegancki i ekskluzywny, albo bardzo oryginalny. W zasadę elegancji wpisuje się moda na wynajmowanie limuzyn, w przypadku terenu, który stanowi przedmiot moich zainteresowań, są one sprowadzane z Warszawy, bądź: „*Jeden tutaj u nas taki facet z okolic Garwolina ma taką limuzynę i od niego ludzie często wynajmują*”. Często również młoda para jedzie do ślubu jakimś innym ekskluzywnym samochodem, pożyczonym od kogoś z rodziny, bądź spośród grupy znajomych. Jak wynika z relacji mieszkańców miejscowości Górzno, coraz częściej do łask wracają odrestaurowane bryczki.

Co do koloru pojazdu, to zdecydowanie dominuje czerń. Jeszcze do niedawna istniała zasada bogatego przyozdabiania weselnego pojazdu. Modne były specjalnie na tę okazję kupowane ozdoby w postaci dwóch białych słoni lub gołębi trzymających serce bądź obrączki. Owe ozdoby zwykle stawiane na przedniej masce samochodu sygnowały pojazd młodej pary. Dzisiaj ta moda całkowicie zanikła, a mówiąc dokładniej została przetransformowana, bądź zastąpiona nową. Aktualnie coraz częściej można spotkać się ze zdaniem, że urok pojazdu wynika z samego pojazdu, a nie z jego wystroju. Sygnowanie, iż właśnie tym samochodem jedzie młoda para, odbywa się za pomocą specjalnie na tę okazję przygotowanych tablic rejestracyjnych z napisem „Młoda Para”, albo „Nowożeńcy”. Tak prezentuje się pierwsza zasada wyboru pojazdu weselnego, podstawą, której jest elegancja. Druga, podstawą, której jest oryginalność, wskazuje głównie nie na wygląd pojazdu, ale na jego, unikatowość, pomysłowość organizatorów wesela i poczucie humoru pary młodej. Do takich pojazdów weselnych moi rozmówcy zaliczyli np. starą Warszawę, rower, amerykańskiego Hammera, jak wynika z relacji mieszkanki Parysowa, zdarzyło się również, iż w jednej z okolicznych wsi para młoda jechała do ślubu tirem, gdyż ojciec panny młodej miał firmę przewoźniczą.

Jednym z nielicznych elementów ślubnych, którego symbolika, króluje nad modą, są obrączki ślubne, niosące symboliczną informację o utwierdzeniu związku, wierności, wzięciu w „posiadanie”. Symbolika obrączek weselnych związana jest generalnie ze znaczeniem pierścienia w kulturze, okręgu, który zamyka, wyłącza, owo przesłanie w odniesieniu do ślubnej obrączki ma jeszcze bardziej intensywną wymowę niż w przypadku pierścionka zaręczynowego. Młoda para dokonuje zakupu obrączek z założeniem, iż jest to zakup na całe życie, a także pamiątka dla potomnych.

Młodzi zwykle udają się do sklepu jubilerskiego do miasta, w przypadku analizowanego terenu jest to Garwolin, albo Warszawa. Współczesny wybór

⁴⁵ „AIEiAK”, nr 4, s. 4.

obrączek jest ogromny, jak wynika z relacji informatorów, w tej kwestii jednak młodzi są stosunkowo konserwatywni. Nie przyjęły się miejskie innowacje w tej kwestii np. na tatuowane obrączki, jedyne, co weszło w użycie to umiejscawianie graweru na wewnętrznej stronie obrączki. Zwykło się grawerować datę zawarcia związku małżeńskiego lub inicjały imion współmałżonka. Z obrączką ślubną związanych jest wiele wierzeń i przesądów. Przede wszystkim powinna być ona noszona na czwartym, parzystym palcu prawej dłoni, „noszenie obrączki ślubnej na lewej ręce przynosi nieszczęście, najczęściej spowodowane przez istoty o charakterze demonicznym (...) noszenie obrączki na palcu nieparzystym powoduje niewierność współmałżonka. (...) Pęknięcie obrączki, tak ślubnej, jak zaręczynowej zwiastuje rozpad małżeństwa przez odejście lub śmierć jednego z współmałżonków lub narzeczonych”⁴⁶ Obrączka ślubna to, zatem jeden z tych przedmiotów, które w kulturze typu ludowego uważane były, a gdzieś tam nadal są, za magiczne.

Zupełnie innego rodzaju kwestią jest dobór zespołu weselnego, a co z tym się wiąże całej oprawy muzycznej. Zespół weselny jest jednym z tych elementów wesela, który ze względu na ważność możemy uznać za podstawowy. Grupę owych podstawowych czynników, których przygotowanie i rezerwacja wymaga znacznego wyprzedzenia czasowego i które jako pierwsze stanowią o udanej zabawie, to: sala weselna, zespół weselny oraz kucharka i proponowane przez nią menu weselne. Znaleźnienie dobrego zespołu weselnego teoretycznie należy również do powinności pana młodego, tym niemniej współcześnie młoda para wspólnie dokonuje wszelakich wyborów dotyczących organizacji wesela, dzieląc się kosztami. Wiejskie wesele to nie jest uroczystość gdzie możemy zetknąć się z muzyką graną z komputera, czy płyt CD. Na badanym terenie rzadko pojawia się idea wynajęcia Dj-a. Zgodnie ze zwyczajem oraz wymogami stawianymi przez tzw. opinię publiczną, muzyka musi być grana na żywo, „(...) *bo przecież nie na umarło, tylko na żywo*”⁴⁷ i musi porywać do tańca wszystkie pokolenia. Rola orkiestry zwykle zaczyna się przed domem panny młodej, w momencie przyjazdu orszaku pana młodego, a cała uroczystość z akompaniamentem muzyki kończy się ok. piątej, szóstej nad ranem. Rezerwacja dobrego, upatrzonego zespołu weselnego, niejednokrotnie wymaga półrocznego wyprzedzenia. Z relacji respondentów wynika, iż jest to dość duży problem, gdyż natężenie wesel w pewnych okresach roku jest większe niż w innych, w związku, z czym zespoły bardzo często mają znacznie wcześniej pozajmowane terminy. Dla organizatorów uroczystości weselnej, dobry zespół to podstawa weselnego prestiżu i niezapomnianej zabawy. Z muzyką związany jest taniec, a ten szczególnie, pierwszy, inauguracyjny, tańczony przez parę młodą, stanowi jeden z najbardziej stresujących momentów uroczystości. Coraz częściej przyszli nowożeńcy na długo przed

⁴⁶ A. Kutrzeba-Pojnarowa, L. Stomma: *Struktury elementarne i współczesne zmiany zwyczajów dotyczących małżeństwa*., „Etnografia Polska” t. XXI, z. 1, 1977, s. 87.

⁴⁷ „AIEiAK”, nr 4, s. 10.

weselem przygotowują się do owego pierwszego tańca, często uczestnicząc w specjalnie do tego przygotowujących kursach organizowanych w Warszawie lub Garwolinie. „(...) *Młodzi dzisiaj to już nie mają takich nóg jak dawniej i się specjalnie uczyć tańczyć razem muszą*”⁴⁸ Młoda para podczas obrzędu weselnego wiele razy poddawana jest sankcji publicznej, szczególnie ma to miejsce podczas tańca. Dlatego też, mając ową świadomość i chcąc wypaść jak najlepiej młodzi coraz częściej decydują się na podjęcie kilku lekcji tańca. Pierwszy grany na zabawie weselnej utwór, z reguły jest w tempie i rytmie walca, dlatego też „*nie wypada, żeby młoda para nie potrafiła razem walca zatańczyć*”⁴⁹.

Kolejnym punktem na liście przygotowań jest organizacja weselnej pamiątki. Pod pojęciem pamiątki rozumiem wszystko to, co upamiętnia ów dzień, a co także zalicza się do weselnych przygotowań. Mam tutaj na myśli głównie zdjęcia pamiątkowe oraz obecność kamerzysty. Nie ulega wątpliwości, iż pamiątki z wesela także ulegają wpływom i przemianom mody. Dzisiaj już nikt nawet nie potrafi sobie wyobrazić nieuwiecznionej uroczystości weselnej. Kamerzystą, współcześnie wydaje się być jednym z elementów weselnej całości. Jest on wybierany przez parę młodą głównie na podstawie czyjegoś polecenia Kamerzysty musi być wszędzie tam gdzie dzieje się coś ważnego. Jego rola zaczyna się zwykle wcześniej, niż rola orkiestry. Musi być on bowiem obecny w domu pana młodego, następnie w domu pani młodej przed przyjazdem orszaku weselnego pana młodego, uwiecznione powinno zostać ubieranie pary młodej oraz wszelkie ważne zwyczaje. Kamerzysta obecny jest w trakcie ślubu oraz zabawy weselnej. Wszystko powinno być uchwycone przez czujne oko kamery, a dopiero później nastąpi selekcja scen. Kamerzysta powinien być obecny na weselu, co najmniej do oczepin. Kaseta, a obecnie płyta z wesela krąży później między uczestnikami zabawy, „(...) *przecież każdy chce zobaczyć siebie i skomentować innych, a przy okazji trochę się pośmiać i powspominać*.”⁵⁰ To, że obecność kamery stała się scalonym elementem zabawy weselnej, potwierdza chociażby fakt, iż niejednokrotnie zespół ma przygotowane prześmiewcze przyśpiewki również na kamerzystę.

Innym rodzajem pamiątki z wesela są bardziej tradycyjne zdjęcia. Mam tutaj na myśli zarówno te nieprofesjonalne, robione przez znajomych i rodzinę, jak i te oficjalne, profesjonalne, uzgadniane z fotografem z odpowiednim wyprzedzeniem. W kwestii zdjęć bardzo wyraźnie można zaobserwować zmieniającą się modę. Związane jest to zarówno z postępem technicznym, jak i zmianą upodobań. Dawniej zdjęcia były głównie czarno-białe, następnie nadeszła era intensywnych kolorów, współcześnie młoda para zwykle chce mieć zarówno kolorowe i czarno-białe zdjęcia bardzo modne są te zrobione w trybie sepia. Zmieniają się fotografowane pozy, przestały być modne sztuczne tła, ostatnim hitem mody

⁴⁸ „AIEiAK”, nr 4, s. 5.

⁴⁹ „AIEiAK”, nr 1, s. 4.

⁵⁰ „AIEiAK”, nr 3, s. 4.

są zdjęcia wykonane w plenerze o poranku w dzień uroczystości weselnej lub w kilka dni po weselu. Pamiątka, uwiecznienie uroczystości jest zatem koniecznym elementem wesela, który służy nie tylko młodej parze, ale wszystkim uczestnikom zabawy. Nie ulega wątpliwości, że także podlega ono wpływom mody, wymaga wcześniejszych uzgodnień, rezerwacji, przygotowań i oczywiście odpowiedniego nakładu finansowego.

„(...) następował dzień ślubu. Młodych ubierano w specjalne stroje. Odnosi się to szczególnie do panny młodej, której strojenie odbywało się prawie rytualnie.(...) Strój młodego nie była aż tak ważny (...) szaty natomiast panny młodej zawsze były inne”.⁵¹

Dawniej strój miał znaczenie symboliczne, zaznaczał powagę dziejących się wydarzeń był kostiumem i tak, jak w widowisku teatralnym wyraźnie komunikował widzom odgrywaną przez dziewczynę rolę. Takiego stroju nie zakładało się nigdy poza obrzędem. Tylko raz, bowiem w tak oczywisty i jaskrawy sposób inscenizowało się obrzęd przejścia Współczesny strój weselny pary młodej, to ogromny wydatek sięgający nawet rzędu kilku bądź kilkudziesięciu tysięcy złotych. „Obowiązujący strój, zarówno państwa młodych, jak też członków orszaku ślubnego i zaproszonych gości, oparty jest na wymogach aktualnej mody miejskiej przyswajanej nieraz jednak w swoisty sposób. Rozbudowane w tym zakresie ambicje, doprowadzają wielokrotnie do paradoksalnych sytuacji”.⁵² Nadal zdarza się, że młodzi zamawiają strój weselny u lokalnej krawcowej. Wzorce czerpane są głównie z różnego rodzaju katalogów, czasami na podstawie filmów, mody miejskiej, bądź są wytworem wyobraźni panny młodej zgodnie z podpowiedziami krawcowej. Niemniej jednak szycie sukni na zamówienie nie jest aktualnie zbyt popularne, młodzi zwykle udają się do miasta – Warszawy, na zakupy. Oczywiście w przypadku dziewczyny, wyprawa nie kończy się na jednej wizycie, jest to trudna decyzja, wymagająca przymiarek i wielu przebytych kilometrów. W przypadku mężczyzny, jest znacznie łatwiej, decyzje zapadają szybciej i nie wymagają takiego wysiłku.

Co do współczesnej mody ślubnej na badanym terenie, to w przypadku panny młodej nadal króluje biel. Suknia powinna być długa, stosunkowo obszerna i reprezentatywna, od kilku lat nie wychodzą z mody gorsety. Panna młoda powinna mieć w kościele przykryte ramiona, co do dodatków preferowane są długie welony. „O ile kolorowe suknie dla młodej nie przyjęły się ze względu na powszechnie przez ludzi starszych uznawaną symbolikę koloru (...) to moda na kolorowe garnitury na kolorowe garnitury dla młodego stała się obowiązującą normą”⁵³ Współcześnie męski garnitur nie powinien być czarnego koloru, aktu-

⁵¹ M. Kurek, Tamże, s. 83.

⁵² K. Kwaśniewicz: *Zwyczaj i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, t. II, Wrocław 1981, s. 94.

⁵³ M. Kurek, Tamże, s. 85.

alnie najmodniejszy w badanym środowisku jest kolor grafitowy, ale dopuszczalne są także odcienie beżu, brązu, w zasadzie wszelkie stonowane kolory, co do koszuli jednak – koniecznie powinna być biała. „(...) Moda stanowi system normatywny. Funkcja systemu normatywnego polega na tym, że wskazuje jednostce jak powinna postępować i wyznacza granice, których nie wolno przekroczyć, ze względu na to, że nieprzestrzeganie określonej normy wywołuje określony typ sankcji.(...) Jednocześnie strój powinien być inny, różny od pozostałych (...). Cała sztuka polega, więc na tym, by znaleźć taką formę, która będzie nowa, a nie ekstrawagancka, modna, ale nie szokująca. Do tych wymagań, każdy musi dostosować własne upodobania. Powstają, zatem sytuacje konfliktowe (własny gust a opinia środowiska)”⁵⁴

Wygląd pary młodej, szczególnie w przypadku dziewczyny, to nie tylko ubiór, to także wszelkiego rodzaju dodatki oraz fryzura. Przygotowania zaczynają się znacznie wcześniej, zwykle dość ostrą dietą. Obowiązkowe są wizyty u kosmetyczki, w celu zadbania o cerę, manikiurzystki, fryzjera oraz regularne wizyty w solarium w Garwolinie. Celem tych wszystkich zabiegów jest oczywiście uzyskanie efektu zachwycającego zaskoczenia. Para młoda musi tego dnia wyglądać ośniewająco, często niezależnie od poniesionych kosztów i wielu wyrzeczeń.

O ile wpływ mody w kwestię wyglądu nikogo nie dziwi, o tyle mechanizmy estetyzacji w trakcie mszy potrafią jeszcze zaskoczyć. Moda weselna dociera nawet do kościoła, wiele zależy od miejscowego proboszcza, tym niemniej zwykle młodzi mogą wybrać czytania, rodzaj odśpiewywanych pieśni, a także tematykę kazania. Osobnym tematem jest także wystrój kościoła. Co do panujących na tę chwilę ślubnych trendów, to zgodnie z informacjami przekazanymi przez respondentów praktycznie na wszystkich ślubach, jako Ewangelia odczytywany jest list Św. Pawła o miłości, następnie ksiądz wygłasza kazanie odnośnie powagi zaistniałej sytuacji, często również mówi o roli miłości w życiu człowieka, bądź roli rodziny jako komórki społecznej. Zdaniem moich informatorów, jest to dość typowy i utarty schemat. Zdarza się również, że młodzi nie chcą, aby podczas ślubu śpiewał organista, czasami ktoś z członków rodziny, bądź spośród znajomych, ma okazały głos, wówczas ta osoba odpowiedzialna jest za oprawę wokálną podczas mszy. Oczywiście taka decyzja wymaga wcześniejszych ustaleń z księdzem oraz organistą, a także kilku prób i przygotowań.

Co do wystroju kościoła, to na współczesną wieś zaczęła wkraczać moda zaadoptowana z miasta, a mianowicie wynajmowanie firmy, która zajmuje się dekoracją. Ważnym elementem tutaj jest zdobienie drogi do ołtarza, którą pokonuje para młoda, wszystko na wzór amerykański, niejednokrotnie podpatrzony z filmów. Nie jest to jednak obowiązująca norma, można napotkać także sytuacje, że organizatorzy uroczystości weselnej kupują kwiaty i przy pomocy rodzi-

⁵⁴ Tamże s. 85.

ny oraz przyjaciół sami, zgodnie z własnym gustem i za przyzwoleniem proboszcza przystrajają kościół na ten dzień.

„Niezachowanie zwyczaju sprawiania wystawnego i bardzo kosztownego wesela na wsi, – mimo że chętnie nieraz byłoby widziane przez młodych, chcących raczej otrzymać wyposażenie mieszkania – nie daje się pogodzić z aspiracjami rodziców młodych, ich chęcią utrzymania prestiżu na wsi, pokazania, że osiągnęli standard życia pozwalający im na sprawienie takiego wesela, jakiego po nich spodziewa się społeczność wiejska”⁵⁵ Niestety, zgodnie ze staropolskim przysłowiem, chęć pokazania się niejednokrotnie wiąże się z koniecznością zastawienia się. Z przeprowadzonych przeze mnie rozmów wynika, iż we współczesnym środowisku powiatu garwolińskiego istnieje pewnego rodzaju sprzeczność, polegająca na „(...) racjonalnym w większości przypadków podejściu do organizowania wesel, podczas, gdy z drugiej strony obserwuje się chęć uczestniczenia w obrzędowości skupiającej większą liczbę osób, która stwarza atmosferę niepowtarzalności.”⁵⁶ Jednakże, mimo tego, iż współczesne wsie, szczególnie te podmiejskie, które stanowią tutaj przedmiot moich rozważań, adaptują miejskie wzory, to jednak żyją one własnym życiem i liczą się z sankcjami opinii lokalnej. Poprawa sytuacji gospodarczej wsi oraz wpływy miejskie podnoszą poprzeczkę stawianych wymagań oraz rozbudowują nowe zwyczaje, „(...) likwidując te – istotne dla dawnych obrzędów, – które nie są wymierne w kategoriach wymiany świadczeń towarzyskich, prestiżu i rywalizacji społecznej”⁵⁷ W efekcie tych wszystkich czynników, racjonalizm i rozsądek bardzo często schodzą na boczny plan, organizacja uczty weselnej pochłania dziesiątki tysięcy złotych, przy czym jej wielkość i wystawność nie zawsze jest proporcjonalna do warunków materialnych rodzin. Dla wielu są one uciążliwym obowiązkiem zmuszającym do zaciągania kredytów, aby „pokazać się, co w pewnym stopniu stanowi kontynuację formalistyki prawnospołecznej obowiązującej w tradycyjnej kulturze wsi, gdzie wielkość orszaku weselnego i ilość pojazdów podkreślały prestiż społeczny organizującego wesele.”⁵⁸ Powszechne znane są przypadki praktycznego zastosowania przysłowia „jeden dzień wesela całe życie biedy”, ale przecież z drugiej strony „jakie wesele, takie potem życie”.

4. Współczesny status i funkcja wesela – zamknięcie rozważań

Współczesny obrzęd weselny, to „(...) forma będąca mieszaniną rozmaitych porządków znakowych, różnych kodów, wszelkiego rodzaju nawarstwień

⁵⁵ A. Kutrzeba-Pojnarowa, L. Stomma, *Tamże*, s. 85.

⁵⁶ K. Wołos, *Obrzędowość weselna na tle zmian modelu małżeństwa i rodziny na wsi*, Koszalin 1980, s. 115.

⁵⁷ A. Kutrzeba-Pojnarowa, L. Stomma, *Tamże*, s. 86.

⁵⁸ K. Wołos, *Tamże*, s. 116.

i zapożyczeń, jawiąca się w związku z tym, raczej jako mgławica znaków i znaczeń, niż uporządkowany system. W weselu – podobnie jak w wielu innych formach kultury współczesnej obserwujemy – zadziwiający wprost – wzrost semiotyczności zachowań i współwystępowanie różnych, niekiedy sprzecznych – konwencji semiotycznych”⁵⁹

Obrzęd weselny traktować można jako swoistego rodzaju mikrokosmos, stanowiący odzwierciedlenie sytuacji współczesnej kultury. Przemiany w obchodach uroczystości weselnych stanowią zwierciadło przemian kulturowych, jest to „(...) odbicie jej zawiślań i wewnętrznych spięć, rozdarcia między odchodzącą tradycją i nadchodzącym „Nowym”(…)”⁶⁰

Staralam się zwrócić szczególną uwagę na wszelkie wzory zachowań, gestów, czynności, przygotowań, jakie nieodłącznie wiążą się z obrzędowością weselną. Miałam na celu ukazanie czynników, składających się na tę głównie prestiżowo-reprezentacyjną oraz ludyczną funkcję współczesnego wesela. Gospodarze uroczystości podejmują każdą możliwość, na którą w miarę rozsądku pozwala sytuacja ekonomiczna, by wykreować niezapomnianą atmosferę zabawy, dodać splendoru całemu przedsięwzięciu, a jednocześnie godnie wywiązać się z obowiązków wynikających z faktu przynależności do tej, a nie innej społeczności lokalnej.

Wesele to zabawa, zabawa stworzona w efekcie dużego nakładu finansowego, ogromnego stresu, wysiłku, pogoni za modą, wielu wyrzeczeń i przygotowań. Niemniej jednak, jak wynika z relacji moich respondentów, nie to jest ważne, „(...) ważne jest, żeby ludzie się, wybawili, wytańczyli, do syta najedli, a potem przez długie lata wspominali i po wsi wychwalali”⁶¹

Z relacji moich informatorów, aczkolwiek nie tylko z treści przekazywanych informacji, ale także z formy owego przekazu, klarownie wynika, iż nastąpiło przesunięcie funkcji obrzędowości weselnej z magicznej na ludyczną. Ze swej definicji, w tradycyjnym ujęciu, obrzędy wyrażają symboliczne poczucie wspólnoty, stanowią kulturowe instrumenty socjalizacji, są trwałymi łącznikami między tradycją, a nowoczesnością, a także zaspokajają wiele różnorodnych potrzeb psychologicznych i społecznych. Obrzędy, niosą w sobie także potrzebę funkcjonalnego dostosowania się do zmiennych realiów i warunków życia. Zmiany zachodzące na wsi po drugiej wojnie światowej, mam tutaj na myśli otwarcie się wsi, rozwój oświaty oraz postępujący proces laicyzacji spowodowały stopniowe wzrost znaczenia ludycznej funkcji obrzędów, przy zachowaniu także ich integracyjnej roli, jednakże w zmienionej formie. Współcześnie, w początkach XXI wieku, na formę wiejskiej obrzędowości w ogóle, a w przypadku tych rozważań, kompleksu obrzędów weselnych, znaczny wpływ ma

⁵⁹ H. Szewczyk,.: *Wesele raz jeszcze. Kurpie 1975–1983*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. XXXVII, nr 1–2, 1983, s. 59.

⁶⁰ Tamże, s. 59.

⁶¹ „AIEiAK” nr 4, s. 6.

rosnące różnicowanie społeczności wiejskiej pod względem kulturowym, migracje przestrzenne ludności na terenie kraju oraz całego świata. Znamienna jest również zmiana warunków ekonomicznych, społecznych i kulturowych, wynikająca z postępu cywilizacyjnego. Wszystkie owe czynniki inicjują proces przeobrażenia wzoru kulturowego w ramach rodziny, a przez to także obrzędowości rodzinnej, w ramach, której mieści się uroczystość weselna. „Redukując część ceremonialną, zachowała ona głównie te formy i środki, które wiążą się z jej ludyczną stroną”⁶² Współczesne wesele musi być przede wszystkim udaną zabawą, zapadającą w pamięć jej uczestników. Nie sposób wyliczyć wszystkie elementy konstytuujące wesele jako zabawę, należałoby bowiem objąć zachowania, gesty, stroje, menu, podziały ról, teksty werbalne i niewerbalne, oprawę muzyczną, lokalne obyczaje itd. Fakt obecności owych czynników w uroczystości weselnej ma swoje źródło w tendencji do wystawności, która w różnym stopniu wpływa na chęć „pokazania się” i „bycia w porządku wobec rodziny i znajomych”, dokumentuje to także „(...) potrzebę wyróżnienia się, społecznego uznania lub dążności do tego uznania”⁶³ Niemniej jednak w realiach współczesnej wsi nadal żywe jest powiedzenie „nie ma weseliska bez obmówiska.”

Współczesna uroczystość weselna integruje mieszkańców wioski, zacieśnia i podtrzymuje więzy ich łączące. Pozwala spotkać się rozproszonej rodzinie, umożliwia włączenie znajomych z pracy i ze szkoły do kręgu osób bliskich. Jest to jedna z rozrywek w życiu wsi, która pozwala wyrwać się z nużącego rytmu codziennej pracy, pobawić się, zapomnieć o nurtujących problemach codzienności i przenieść w czas święta i wyjątkowości. A wszystko to dobywa się w atmosferze zabawy i radości podszytej stresem pary młodej, obawami organizatorów przed komentarzami weselników, a czasami także żalem gości weselnych z tytułu wydatków poniesionych na tę okazję.

Jak to podsumował jeden z informatorów, mieszkaniec Parysowa: „*Oj wesele na wsi to jest super, a takiego jak tutaj u nas, to pani już nigdzie nie zobaczy, no może u Górali, ale oni tam to wszystko po swojemu mają. U nas to ludzie i pojeść lubią, i popić i potańczyć, potem trochę obmówić, i za miesiąc, albo dwa od nowa (...)*”⁶⁴

⁶² K. Wołos, Tamże, s. 120.

⁶³ Tamże, s. 123.

⁶⁴ „AIEiAK”, nr 7, s. 9.

Summary

Polish traditional wedding shows varieties of cultural patterns, that's why it contains many elements, that are very interesting to research from anthropological point of view. Depending on researcher's interests and cultural context, it was considered from many different perspectives. But we live in fast developing world, socio-cultural context is changing, so there is also needed the reconsideration of some elements of culture. This is why I wanted to show transformation of functions of wedding rituals at the polish village. The change of magical symbolism for the entertaining symbolism. My idea was to show contemporary wedding ritual more as a party, where the old mixes with the new. What elements of tradition survived and how they were transformed. Underlining the influence of fashion and pop culture I wanted to prove that saving traditional form and idea, general function of wedding ritual has been changed. Today, traditional polish wedding is more a party than ritual, party that needs long time preparation, money, party that marks social status of organizers and that is under the influence more of fashion than tradition.